Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.12.2016 www.osw.waw.pl

Zamach w Berlinie – kolejny problem Merkel

Artur Ciechanowicz

19 grudnia wieczorem ciężarówka wjechała na teren jednego z berlińskich jarmarków bożonarodzeniowych. W zamachu, za który odpowiedzialność wzięło na siebie Państwo Islamskie, zginęło 12 osób, a 48 osób zostało rannych. Kanclerz Angela Merkel zapowiedziała surowe ukaranie sprawców, ale jednocześnie oświadczyła, że strach nie sparaliżuje Niemców, którzy nadal będą żyć zgodnie ze swoimi przekonaniami. Szef współrządzącej w RFN bawarskiej CSU Horst Seehofer zażądał tymczasem radykalnej zmiany polityki azylowej i bezpieczeństwa. Z kolei antyimigracyjna i antyislamska Alternatywa dla Niemiec (AfD) obarczyła Merkel odpowiedzialnością polityczną za zamach oraz zażądała uszczelnienia granic, zamknięcia meczetów, w których nawołuje się do dżihadu i deportacji potencjalnych terrorystów. Szef MSW Bawarii Joachim Hermann (CSU) zaapelował o otwartą debatę na temat ryzyka, jakie stwarza przyjmowanie uchodźców. Przewodniczący Zielonych Cem Özdemir ostrzegł z kolei przed przesadnymi reakcjami na zamach.

Komentarz

Wywołane zamachem ożywienie debaty na temat zagrożenia związanego z przebywaniem na terytorium RFN dużej liczby osób, których tożsamość nie jest potwierdzona, oznacza poważny problem polityczny dla Angeli Merkel. Musi się ona liczyć ze spadkiem notowań własnych i swojej partii oraz ze wzrostem poparcia dla AfD, tak jak miało to miejsce w przeszłości w momentach kryzysowych. Merkel nie zmieni radykalnie swojego stanowiska, oznaczałoby to przyznanie się do podejmowania błędnych decyzji i zrażenie wyborców centrowych. Część polityków CDU będzie jednak deklarować zaostrzenie kursu wobec migrantów, broniąc jednocześnie Angeli Merkel. Komunikaty te będą adresowane do potencjalnych wyborców AfD.

Najprawdopodobniej już w styczniu zostaną przedstawione przez rząd projekty ustaw zaostrzające procedury azylowe i antyterrorystyczne. Propozycje zmian, które są obecnie formułowane, nie są nowe i pojawiają się w niemieckiej debacie od wielu miesięcy. Chodzi m.in. o utworzenie centrów tranzytowych w pobliżu granic, gdzie dokładnie byłaby sprawdzana tożsamość migrantów, deportowanie migrantów nie współpracujących przy ustalaniu tożsamości, wprowadzenie rocznego limitu uchodźców przyjmowanych przez Niemcy, dopuszczenie Bundeswehry do działań wewnątrz kraju, ułatwienie w zakładaniu podsłuchów i monitorowaniu komunikacji elektronicznej, ułatwienie współpracy między policją a służbami wywiadowczymi. Już 21 grudnia rząd przyjął przygotowany wcześniej przez ministra spraw wewnętrznych Thomasa de Maiziere (CDU) projekt ustawy ułatwiający

monitoring wideo w miejscach publicznych.

Wyniki corocznych badań przeprowadzanych od 25 lat na zlecenie koncernu ubezpieczeniowego R+V, a dotyczących największych zagrożeń odczuwanych przez Niemców pokazały w 2016 roku drastyczny spadek zaufania do instytucji państwowych i wzrost obaw przed zamachami i konfliktami z migrantami. Zamach w Berlinie wzmocni te tendencje, co z kolei może przełożyć się na wzrost gotowości do przemocy i „brania spraw w swoje ręce" w środowiskach bardziej radykalnych.